

HUBERT IZDEBSKI

PROF. W SWPS UNIWERSYTECIE HUMANISTYCZNO-SPOŁECZNYM
WYDZIAŁ PRAWA

Warszawa, 20 lipca 2021 r.

RECENZJA

W PRZEWODZIE DOKTORSKIM MGR JUSTYNY KNOSAŁY - ROZPRAWA ZASADA 3R W POLSKIM PRAWODAWSTWIE OCHRONY ZWIERZĄT DOŚWIADCZALNYCH

W związku z powołaniem mnie przez Radę Naukową Instytutu Nauk Prawnych Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach jako recenzenta w przewodzie doktorskim mgr Justyny Knosały, dalej określanej jako „Doktorantka” lub „Kandydatka”. niniejszym przedstawiam następującą opinię – której konkluzja jest dla Doktorantki w pełni **pozytywna**.

Opinia zawiera ocenę, czy przedstawiona Radzie Naukowej Instytutu rozprawa doktorska *Zasada 3R w polskim prawodawstwie ochrony zwierząt doświadczalnych* (ss. 497), napisana pod kierunkiem prof. dra hab. Tomasza Pietrzykowskiego, spełnia kryteria określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. z 2017 r. poz. 1789), stosującej się w tym zakresie, jak wynika z Uchwały nr 10/2021 Rady Naukowej tegoż Instytutu, w niniejszym postępowaniu, tj. czy:

- (1) stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego;
- (2) wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Kandydatki w danej dyscyplinie naukowej, tj. w zakresie nauk prawnych;
- (3) wykazuje umiejętność samodzielnego prowadzenia przez Kandydatkę pracy naukowej.

*

Ad (1)

Rozprawa, w kształcie nadanym przez Kandydatkę, dotyczy materii nie tylko istotnej dla przedmiotu Jej zainteresowań (i, co należy zaznaczyć, przedmiotu zainteresowań Jej Promotora), tj. statusu prawnego zwierząt w kontekście teorii i filozofii prawa, ale też mającej poważne znaczenie z punktu widzenia wielu aspektów tworzenia i funkcjonowania systemu prawa na tle ewolucji prawa ochrony zwierząt w skali międzynarodowej, europejskiej i krajowej. Doktorantka, należy zaznaczyć, uwzględnić również projekt nowelizacji, mającej dla Niej znaczenie podstawowe, ustawy o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych – który jednak od czasu złożenia

rozprawy do czasu sporządzenia niniejszej opinii nie wyszedł poza procedury legislacji rządowej.

W obszernym wprowadzeniu, Kandydatka stwierdza, że podjęcie tematu zasady 3R (*replacement, reduction, refinement* - zastępstwa, ograniczenia, udoskonalenia), czyli zespołu zasad mających znaleźć zastosowanie do procedur wykorzystywania zwierząt kręgowych i głowonogów w celach określonych w ustawie (które to zasady są *de nomine* wymienione i zdefiniowane w art. 5 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych), „wydaje się wypełniać lukę w tym zakresie, dostrzegalną obecnie w polskim piśmiennictwie” (s. 18). Ze stwierdzeniem tym (z pominięciem wyrażenia „wydaje się”) należy się w pełni zgodzić – co więcej, konieczne jest zaznaczenie, że przedstawienie przez Kandydatkę problematyki, jak ją określa, zasady 3R, znacznie wykracza poza zwykłe opracowanie formalnodogmatyczne, stanowiąc tym samym poważny przyczynek do zarówno teorii (z elementami filozofii) prawa, jak i tego, co na ogół określa się jako prawa zwierząt. Zgodzić się również należy z tezą, zgodnie z którą nadanie w dyrektywie UE oraz w ustawie z 2015 r. zasadzie 3R „wyjątkowej rangi nowego wymiaru nie zostało w piśmiennictwie prawniczym wyraźnie dostrzeżone” (s. 19) – a wobec tego uznanie w rozprawie tej rangi i wymiaru jako naczelnej zasady polskiego prawodawstwa ochrony zwierząt doświadczalnych już samo w sobie wyznacza postawienie problemu naukowego, wraz z jego oryginalnym rozwiązaniem.

Ponieważ we wprowadzeniu Doktorantka obszernie przedstawiła i wyjaśniła przyjęty przez siebie układ rozprawy, za niecelowe można uznać przedstawienie tego układu w recenzji. Ograniczę się zatem do wskazania, że – poza powołanym już wprowadzeniem oraz, również obszernym, zakończeniem stanowiącym w istocie streszczenie całości – rozprawa jest podzielona na trzy niezatytułowane części, z których pierwsza i druga składa się z trzech (zatytułowanych) rozdziałów, a trzecia z czterech rozdziałów. Część pierwsza ma charakter wprowadzający i ogólny (w tym dotyczy terminologii, zawiera rys historyczny oraz przedstawienie aktualnego stanu prawnego), w części drugiej poruszone zostały kwestie o charakterze teoretycznoprawnym (3R jako zasada prawna i jako klauzula generalna, jej stosunek do tzw. analizy szkód i korzyści czyli *harm-benefit analysis*, jej związek z zasadą proporcjonalności), a część trzecia poświęcona jest dogmatycznym i empiryczno-praktycznym aspektom realizowania zasady 3R za pomocą poszczególnych instytucji i instrumentów prawa polskiego. Należy podkreślić, że zestawienia dotyczące praktyki stosowania przepisów, przede wszystkim przez Krajową Komisję Etyczną do spraw Doświadczeń na Zwierzętach i ich analizy same w sobie stanowią o oryginalności rozprawy.

Godne podkreślenia jest również potraktowanie materii pod kątem różnych gałęzi prawa, wskazujące na bardzo dobrą orientację Doktorantki w zagadnieniach, w szczególności, dostępu do informacji publicznej, prawa administracyjnego (pieniężne kary administracyjne, którym nb. przypisuje być może zbyt duże znaczenie) czy prawa karnego. Inna sprawa, że akurat nie to nadaje rozprawie pewne cechy interdyscyplinarności (co do której Doktorantka na s. 29 nie dość dokładnie powołuje się na moje określenie zawarte w książce *Ile jest nauki w nauce?*), bowiem interdyscyplinarność nie jest wyjściem w ramach dyscypliny nauki prawne poza jedną gałąź prawa, lecz oznacza uwzględnienie problematyki

metod innych dyscyplin, co w rozprawie ma miejsce ze względu na wejście w materię naukoznawstwa, biologii, weterynarii i etyki (przedmiot rozprawy można przecież w wielkim skrócie sprowadzić do tytułu książki przywołanej na s. 34: od biologii do etyki). Trudno nie zauważyć, że takie uwzględnienie jest również bliskie podejściu Promotora rozprawy, którego śladem Doktorantka udatnie podąża.

Wobec przyjętej konstrukcji rozprawy nie znalazło się w niej miejsce na rozwinięcie wątków prawno-porównawczych, które coraz częściej – i ogólnie trafnie – uważa się za element oryginalności rozprawy z zakresu nauk prawnych; nie oznacza to jednak, że w pracy nie ma w ogóle elementów komparatystyki, co tym bardziej oddala ewentualne zarzuty w tym zakresie.

W moim głębokim przekonaniu, rozprawa, w konsekwencji, stanowi oryginalne – dodać trzeba, wyróżniające się – rozwiązanie problemu naukowego.

Ad (2)

Nie ulega również dla mnie wątpliwości, że rozprawa wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Doktorantki w zakresie dyscyplinie naukowej „nauki prawne”. Była już mowa o panowaniu nad problematyką z zakresu różnych gałęzi prawa, przede wszystkim jednak konieczne jest podkreślenie znaczenia teoretycznoprawnych aspektów – i walorów – rozprawy, i to całej rozprawy, a nie tylko jej części drugiej. Podkreślić trzeba szerokie, wskazujące na gruntowną wiedzę, przedstawienie takich kwestii teoretycznych jak zasady prawa, klauzule generalne czy proporcjonalność – w pewnym zakresie zresztą może zbyt samoistne i obszerne, co nie dotyczy jednak problematyki zasad prawa, jako że te akurat rozważania teoretyczne w całości posłużyły do kwalifikacji „zasady 3R” z punktu widzenia różnych analizowanych koncepcji zasad (co również uznać należy za dowód oryginalności rozwiązywania problemu naukowego). Dowodem ogólnej wiedzy teoretycznej może być również bardzo obszerna literatura przywoływana przez Doktorantkę – i w rozprawie wykorzystana.

Ponieważ Doktorantka jest instytucjonalnie związana z teorią i filozofią prawa, tym bardziej celowe może jednak być – mniej na potrzeby przewodu doktorskiego, bardziej na okoliczność publikacji rozprawy, na co ona po skróceniu w pełni zasługuje, do czego jeszcze powrócę – zwrócenie uwagi na pewne kwestie z tego zakresu, które mogą budzić wątpliwości.

I tak, w rozprawie sporadycznie występuje określenie „prawa zwierząt”, ale wprost, jak mogę sądzić, nie wynika z niej, czy Doktorantka uważa to określenie za prawno-doktrynalnie zasadne, a kwestia ta może mieć znaczenie także z punktu widzenia dokonywanych przez Nią analiz art. 31 ust. 3 Konstytucji, który w oczywisty sposób dotyczy praw człowieka i obywatela – jeżeli nie ma jakiegokolwiek porównywalności praw zwierząt z prawami człowieka i obywatela, inaczej trzeba będzie rozważyć kwestię proporcjonalności ograniczeń mogących służyć ochronie zwierząt.

Co do możliwych przesłanek konstytucyjnie dopuszczalnego ograniczenia wolności badań naukowych (s. 261 i nast.), zgodzić się trzeba z Doktorantką co do ograniczonego

zakresu zastosowania przesłanki ochrony środowiska, jak również co do deficytu wypowiedzi umożliwiających ustalenie treści przesłanki moralności publicznej. W rozprawie mowa jest o wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie uboju rytualnego, jednakże zastanawia pominięcie najważniejszego, moim zdaniem, fragmentu wyводу Trybunału w odniesieniu do moralności jako ewentualnej – odrębnie występującej redakcyjnie, ale w zestawieniu odpowiadającym sformułowaniu art. 31 ust. 3 Konstytucji – przesłanki ograniczenia, w tym przypadku, wolności uzewnętrznienia religii: „W filozofii oraz piśmiennictwie prawniczym zakorzeniony jest pogląd, że przesłanka <moralności> odsyła do norm moralnych uznanych w danym społeczeństwie i odnoszących się do stosunków międzyludzkich [...]. Powyższe rozumienie <moralności> znajduje uzasadnienie jurydyczne, albowiem prawo stanowione jest przede wszystkim z myślą o człowieku. [...] Można przypuszczać, że dynamika zmian postaw społecznych i prawnych stworzy w nieodległej przyszłości podstawy do analizowania zachowania człowieka wobec zwierząt w kontekście przesłanki <moralności>”.

Przede wszystkim jednak – przy użyciu w zakończeniu niebudzącego moje wątpliwości sformułowania „norma sformułowana w art. 5 ust. 1” (s. 430) – razić może utożsamianie w tekście normy prawnej i przepisu (s. 129-130, s. 164 – w tym w szczególnym kształcie na s. 158: „może pozostawać sporne, czy dany przepis jest regułą czy zasadą”). Uznać to trzeba, oczywiście, za kwestię mało szczęśliwej redakcji, bowiem Doktorantka rozróżnia treściowo te dwa określenia (zaraz po cytowanym fragmencie s. 158 pisze: „zasadą lub regułą jest dopiero norma wyinterpretowana z tekstu prawnego, a nie fragment tekstu prawnego”). Mogłaby Ona jednak być bardziej uważna w wypowiedziach dotyczących podstawowej kwestii prawoznawstwa (nb. w ostatnio cytowanej wypowiedzi jest „lub”, mimo że wcześniej jest mowa o dychotomiczności podziału norm na reguły i zasady).

Powyższe uwagi w oczywisty sposób nie stały na przeszkodzie wyrażeniu przeze mnie jednoznacznej opinii, zgodnie z którą rozprawa wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Kandydatki w dyscyplinie naukowej nauki prawne.

Ad (3)

Nie może wreszcie ulegać wątpliwości to, że rozprawa mgr Justyny Knosały wykazuje umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej przez Kandydatkę do pierwszego stopnia naukowego.

Świadczy o tym dojrzała, przemyślana konstrukcja rozprawy, choć wyraziłem już wątpliwości co obszerności niektórych partii w stosunku do właściwego przedmiotu. Świadczy o tym również tok wyводу, mimo znacznej objętości pracy wartki i tym samym zachęcający do kontynuowania lektury. Lekturę ułatwia, stosowana konsekwentnie, metoda poprzedzania każdego rozdziału krótkim wprowadzeniem oraz kończenia go podsumowaniem. Zakończenie, jak była już o tym mowa, w ogóle można uznać za obszerne streszczenie całości.

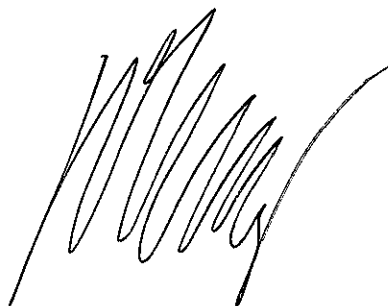
Bardzo pozytywnie oceniając tok wywodów i związaną z nim ogólnie wyróżniającą się, co godne podkreślenia, językową warstwę rozprawy, jak również skrupulatność we wskazywaniu wykorzystywanych materiałów, nie mogę z drugiej strony, nie zauważyć

pewnych usterek, które powinny być wyeliminowane w wersji rozprawy kierowanej do druku – przy czym podkreślić należy, że rozprawa na druk jak najbardziej zasługuje.

Po pierwsze, nie znalazłem powołania się na własne publikacje Doktorantki, z których jedna wprost dotyczy materii rozprawy; powołanie takie jest dobrym obyczajem w nauce. Po wtóre, uniknąć trzeba ewidentnych błędów (król Francji Ludwik Napoleon w 1857 r. – s. 36, Ministerstwo Oświaty w RP w 1935 r.), niejasności (Sekretarz Stanu, co by sugerowało, że był taki, jak w USA, tylko jeden – s. 98) czy wątpliwych określeń (eutanazja zwierzęcia – s. 69).

*

Spełniając w niebudzący wątpliwości sposób wskazane na wstępie wymagania ustawowe, rozprawa mgr Justyny Knośały *Zasada 3R w polskim prawodawstwie ochrony zwierząt doświadczalnych* w pełni kwalifikuje się do nadania dalszego biegu przewodowi doktorskiemu, w ramach którego rozprawa została przedstawiona Radzie Naukowej Instytutu Nauk Prawnych Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

A handwritten signature in black ink, consisting of several overlapping, stylized loops and lines, positioned in the lower right quadrant of the page.

